GiTy, Raz ciemno, raz jasno

Piękna noc
Całe miasto okryte jej płaszczem
A po środku ja stoję i zbroje w milczeniu myśli moje
Nie ma nikogo
Sam jak latarnia obserwuje ulice
Cisza, Spokój, Tajność i Świadomoś&amp
W oknach ciemno
Tylko ja i latarnia- Dwaj Obserwatorzy
A ponad nami księżyca blask
Co uspokaja moją dusze a innych kołysze do snu
Myśli wertowanie i zlewanie ich na papier
Papier czysty jak łza
W noc taką jak ta chce się żyć i życiem si&a
Skupienie- Stan medytacji
Gwiazdy mówią o przeszłości i wygranych z przed la
Pokuś się o to abyś Ty też coś dokona&am
Nie czekaj na fart bo on nie istnieje
Jest przygotowanie i skupienie
W nocy na ławce w blasku księżyca
Pisze te teksty dla Was
Śpią już wszyscy zwierzęta i ludzie
Tylko ja czuwam i obserwuje nocne życie
To czego nie widzicie bo zwyczajnie śpicie i marzycie
O fortunie, samochodzie, lepszej pracy
W taką noc jak ta chce się żyć
Poczuj przyjemny chłód na twarzy
Rozkmiń czarną noc
Odkryj prawdziwy dobry dla każdego świat
Wyjdź i zrób głęboki wdech
Niech Twoja dusza oderwie się od codziennego zgiełku
Zapomnij że istniejesz
Raz ciemno, Raz jasno
I tak zasuwam przez miasto
Raz jasno i jestem, Raz ciemno i znikam
Ale i tak przez miasto pomykam
Jasno!
Hałas, zgiełk otacza ze wszystkich stron
Życie tocz się na spidzie
Idzie do przodu wręcz zapierdala
Zero stopu, zero pohamowania
Pogoń za hajsem
Gonitwa moich myśli
Czas zasuwa, godzina coraz późniejsza
Nawet wskazówka mniejsza
360 i tak bez końca
Daj po hamulcach
Stopuj i zobacz co jest pięć
Jedyna rzecz która mnie tu trzyma
Ta dziewczyna która daje mi natchnienie
Jej spojrzenie to umysłu przebudzenie
Pas dla tych którzy tego nie mają, nie czują i nie chc&#261
To są słowa rzeczywiste
Dla wtajemniczonych oczywiste
Przejrzyste dekalogi plus nałogi
Ona, moja Mona, moja deska ratunku
Moja ostatnia nadzieja na świat
Mój świat w jej rękach a ręce w powietrzu wyjebane
W rytm muzyki rozbujane
To moje, Tylko moje, Nałóg doskonały Życie
To tylko droga o przeciwnościach losu
To tylko dążenie do przyszłości wymarzonej
Słuchaj tego dzieciak
To tym światem rządzi
Słuchaj tego stary, mały, duży

Wszyscy po kolei i w zwartej grupie
Świat zapierdala
Spróbuj się zatrzymać i choć przez chwile
Pooddychaj tak naprawdę
Raz ciemno, Raz jasno
I tak zasuwam przez miasto
Raz jasno i jestem, Raz ciemno i znikam
Ale i tak przez miasto pomykam